

nie mogliśmy współżyć ze swymi, tak drogimi sercu wielu współrodaków, sąsiadami, to gdy wreszcie z powodu nieszczęść w ich kraju przybyło do nas liczne ich grono, wzywam wszystkich do okazania im gościnności i pomocy w ich biedzie.

Polska zna z tak niedawnej przeszłości, co znaczy dola emigranta, niepewnego swej przyszłości i przebywającego w bólu tęsknoty za swym zagonem. Najpiękniejsze porywy naszej poezji, które duszę naszą rzeźwiły, powstały z pracy takich emigrantów. Niech nie zaznają, gdy są u nas, gorzkiego chleba pogardy i niechęci.

PRZEMÓWIENIE NA TAJNYM POSIEDZENIU RADY LIGI NARODÓW (10 grudnia 1927 r.)

Na jednym z punktów porządku dziennego grudniowej sesji Rady Ligi Narodów była sprawa polsko-litewska. Litwa pragnęła na tym forum uzyskać wycofanie ze strony rządu polskiego odwołanych jego zarządzeń w stosunku do ludności litewskiej w Polsce. Polska zgodnie ze swą notą cyrkularną z dnia 28 listopada 1927 r. dążyła do zmuszenia Litwy, by wyrzekła się ona stanu wojny z Polską.

Pierwsze posiedzenie Rady Ligi, poświęcone sporowi polsko-litewskiemu, odbyło się dnia 7 grudnia 1927 r. Waldemaras, popierając swoje noty, skarżące się na zarządzenia Polski, domagał się wyznaczenia międzynarodowej komisji dla zbadania położenia ludności litewskiej w Wileńszczyźnie. Minister Spraw Zagranicznych Zaleski domagał się ustalenia ze strony Litwy normalnych stosunków pokojowych. Referentem sprawy został obrany Holender Beelaerts van Blockland.

Dnia 9 grudnia 1927 r. przyjechał do Genewy Piłsudski i odbył kilka konferencyj z przedstawicielami innych państw.

Przemówienie Piłsudskiego na tajnym posiedzeniu Rady Ligi Narodów odbyłym dnia 10 grudnia 1927 r. rano było podane w ówczesnej prasie polskiej w różnych relacjach. Wydawcy «Pism — Mów — Rozkazów» oparli się na sprawozdaniu «Ilustrowanego Kurjera Codziennego».

Nie wdając się w ocenę, które ze sprawozdań dziennikarskich najwierniej oddaje wypowiedzenia Piłsudskiego, woleliśmy się tu oprzeć na protokóle urzędowym z tego posiedzenia.

W czasie tajnych jednak posiedzeń Rady Ligi Narodów sporządzane są jedynie protokoły analityczne bez stenogramu przemówień. W tak sporządzanych protokółach gubi się dynamika wystąpień. Dlatego niżej przytoczone przemówienie Piłsudskiego nie oddaje należycie efektu, jaki osiągnął Piłsudski przypierając Waldemarasa do muru swym nagłym zapytaniem: pokój czy wojna?

Po odczytaniu sprawozdania przez Beelaertsa van Blockland, przemówieniu Waldemarasa i dyskusji nad sprawą procedury w załatwieniu polsko-litewskich kwestyj mniejszościowych

«Marszałek Piłsudski stwierdza, że dyskusja weszła na grunt niebezpieczny, przynajmniej dla niego. Przybył z Warszawy umyślnie i wyłącznie dlatego, aby wiedzieć, czy panuje stan pokoju, czy też stan wojny między Litwą i Polską. On pragnie tylko pokoju. Deklaracja jednak p. Waldemarasa nie pozwala mu jasno zorientować się pod tym względem. Nalega, aby dowiedzieć, jaki jest właściwie stan rzeczy».

Po uwagach, wypowiedzianych przez Stresemana, Briandę, Waldemarasa i Chamberlaina

«Na bezpośrednie pytanie Marszałka Piłsudskiego, Waldemarasa odpowiada, że stan wojenny nie istnieje między Litwą a Polską.

Marszałek Piłsudski oświadcza, że kwestia mniejszości, która została podniesiona, nie interesuje go zupełnie. Jedyną rzecz, którą przyjmuje do wiadomości, to ta, że jest pokój między Litwą a Polską. Jest szczęśliwy, że dowiedział się o tym, a skoro tak jest, poleci, aby w niedzielę zaśpiewano «Te Deum» we wszystkich kościołach w Polsce. Teraz może powrócić do Warszawy, pozostawiając resztę roboty swemu koledze p. Zalesskiemu».

Przy końcu posiedzenia

«Marszałek Piłsudski pragnie podziękować wszystkim członkom Rady, że zechcieli poświęcić swój czas i pracę dla likwidacji zatargu — dziękuje również p. Waldemarasowi za jego tak jasną deklarację pokojową» ¹⁾.

¹⁾ Wobec wyrzeczenia się przez Waldemarasa stanu wojny z Polską Rada Ligi na jawnym swym posiedzeniu, zwołanym tego samego dnia wieczorem uchwaliła rezolucję, której pierwszy ustęp brzmiał jak następuje:

«Przyjmując do wiadomości solenne oświadczenie przedstawiciela Litwy, że Litwa nie uważa się za będącą w stanie wojny z Polską i że wobec tego oba kraje pozostają w spokoju; przyjmując do wiadomości solenne oświadczenie przedstawiciela Polski, że Rzeczpospolita Polska uznaje i uszanuje niezależność polityczną i całość terytorialną Rzeczpospolitej Litewskiej; Rada Ligi zaleca obu rządów nawiązanie w najbliższym czasie bezpośrednich pertraktacyj, mających na celu ustalenie dobrzych stosunków, od których zależy pokój».

Skutek przemówienia wygłoszonego przez Piłsudskiego w Genewie był ten, że zmusiło ono rząd litewski do sprzecyzowania stanowiska i do wyrzeczenia się stanu wojny z Polską, co było krokiem naprzód do ustabilizowania rozgraniczenia terytorialnego między Polską a Litwą.